

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Z. i G. Z.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu nr (...), zawarta 1 października 2007 r. między powodami A. Z. i G. Z. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółka Akcyjna z siedzibą w G., jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna na rzecz powodów łącznie kwotę 71.290,56 (siedemdziesiąt jeden tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt i 56/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 54.185,04 (pięćdziesiąt cztery tysiące sto osiemdziesiąt pięć i 04/100) CHF (franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;
4. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
5. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów łącznie kwotę 11.834 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie A. Z. i G. Z. w pozwie z 5 czerwca 2020 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. na ich rzecz solidarnie kwoty 109.864,03 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 marca 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem nienależnego świadczenia w konsekwencji uznania, że niektóre postanowienia łączącej ich z pozwanym umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 24 września 2007 r. są niedozwolone. Jako ewentualne powodowie zgłosili żądanie zasądzenia od pozwanego solidarnie na ich rzecz 71.290,56 zł oraz 54.185,04 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, tytułem nienależnego świadczenia spełnionego przez nich na rzecz pozwanego od 10 czerwca 2010 r. do 6 grudnia 2019 r. w wykonaniu umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 24 września 2007 r. jako konsekwencji uznania, że umowa ta jest nieważna. Ponadto wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że 24 września 2007 r. zawarli z (...) Bankiem (którego pozwany jest następcą prawnym) umowę kredytu nr (...), celem sfinansowania zakupu nieruchomości mieszkalnej. Kredyt został udzielony w wysokości 371.069,40 zł i był indeksowany kursem CHF. Okres kredytowania miał trwać 360 miesięcy. Spłata kredytu miała następować w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń miał zastosowanie kurs sprzedaży waluty według tabeli kursów obowiązującej w Banku. Prawnym zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka kaucyjna do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu. Pismem z 26 lutego 2020 r. wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 119.286,57 zł jako nadpłaty powstałej w wyniku stosowania przez Bank klauzul niedozwolonych. Pismem z 23 marca 2020 r. pozwany odpowiedział odmownie. Umowa zawiera klauzule niedozwolone, które ich nie wiążą. W rezultacie nadpłacili raty kredytu na kwotę objętą żądaniem głównym. Umowa jest nieważna jako sprzeczna z prawem, co powoduje, że świadczenia spełnione przez nich w jej wykonaniu podlegają zwrotowi, czego dotyczy żądanie ewentualne. Powodowie w uzasadnieniu przytoczyli też rozbudowaną argumentację na poparcie zarzutów abuzywności postanowień umowy kredytu oraz jej nieważności z powodu sprzeczności z prawem.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zgłosił zrzuty przedawnienia, braku bezpodstawności wzbogacenia i braku obowiązku zwrotu ewentualnego wzbogacenia, a nadto w szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień (k. 66-123).

W piśmie z 11 kwietnia 2022 r. powodowie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że wnieśli: 1) o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 71.290,56 zł oraz 54.185,04 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, tytułem nienależnego świadczenia spełnionego przez nich na rzecz pozwanego w wykonaniu umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 24 września 2007 r. oraz 2) o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z dnia 24 września 2007 r. jest nieważna. Ponadto jako ewentualne zgłosili żądanie zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 109.864,03 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 marca 2020 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wyjaśnili, że poza zgłoszeniem dodatkowego żądania ustalenia, zmiana polega jedynie na przesunięciu żądania ewentualnego do żądania głównego i odwrotnie (k. 579-583).

Pismem z 11 maja 2022 r. pozwany podtrzymał wniosek o oddalenie także w odniesieniu do zmienionego powództwa (k. 592-599).

Na rozprawie 6 kwietnia 2022 r. powodowie zostali poinformowani, że zdaniem Sądu umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone, których konsekwencją jest jej nieważność, a następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 569v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007 r. powodowie - małżonkowie A. Z. i G. Z., pozostający w ustawowej wspólności majątkowej - potrzebowali pieniędzy na kupno domu. W związku z tym powód udał się do pośrednika finansowego A. O., żeby pomógł mu wybrać najkorzystniejszy kredyt. Pracownik tego pośrednika zaoferował mu kilka opcji kredytów w złotych, jak i powiązanych z obcą walutą. W wyniku porównania kosztów związanych z każdym z nich, powód dokonał wyboru kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego oferowanego przez (...) Bank SA. Wybierając ten rodzaj kredytu powód miał świadomość, że wiąże się on z dodatkowym ryzykiem walutowym, ale oceniał je jako akceptowalne, gdyż wiedział, że wiele osób zaciąga takie kredyty. Także pracownik pośrednika poinformował go, że jest to bardzo popularny rodzaj kredytu.

Powodowie przez pośrednika złożyli do (...) Banku SA wniosek o kredyt hipoteczny indeksowany kursem franka szwajcarskiego w kwocie 350.000 zł. Wniosek wypełnił pracownik pośrednika. Przy podpisaniu wniosku otrzymali m. in. wzór umowy kredytu. Poza wnioskiem podpisali także oświadczenia z 2 i 3 września 2007 r., że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego (...) Banku w złotych polskich oraz, że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio

poinformowanymi o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej oraz, że zostali także poinformowani przez (...) Bank o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 158-161, oświadczenia, k. 163, 164 i 167, zeznania świadka A. O., k. 510, zeznania powodów, k. 467v-468 i 568v-569)

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym (...) Bank SA przygotował umowę kredytu nr (...), datował ją na 24 września 2007 r. i przesłał ją pośrednikowi. 1 października 2007 r. w biurze pośrednika doszło do podpisania umowy przez powodów. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy nie były przez powodów negocjowane.

Kurs franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie był przez powodów negocjowany i nie był im znany.

(dowód: umowa kredytu, k. 31-36, zeznania świadka A. O., k. 509v, zeznania powodów, k. 467v-468 i 568v-569)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Bank udziela Kredytobiorcy Kredytu w kwocie 371.069,40 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, zwanego dalej „Kredytem”, na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania Kredytu zgodnie z postanowieniami Umowy, zwrotu wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z Umowy. Na kwotę Kredytu składa się: kwota pozostawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 360.000 złotych polskich, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2 oraz koszty z tytułu ubezpieczenia ryzyka utraty pracy, opisanego w § 13, w wysokości 7.897,80 złotych polskich oraz kwota należnej prowizji z tytułu udzielenia Kredytu w wysokości 2.881,60 złotych polskich oraz koszty opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki, opisanego w § 12 ust. 1, w wysokości 200,00 złotych polskich. W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanego szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanego szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1).

Kredyt przeznaczony jest na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości mieszkalnej opisanego szczegółowo w § 3 ust. 1, zwanej dalej „Nieruchomością” (§ 1 ust. 2).

Splata Kredytu wraz z odsetkami nastąpi w 360 malejących miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych, na zasadach określonych w § 10 (§ 1 ust. 5).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosi 4,250 % w skali roku i stanowi sumę następujących pozycji: marży banku niezmiennej w okresie trwania Umowy w wysokości 0,900 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 0,95 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2 (§ 2 ust. 1).

„Nieruchomością” w rozumieniu postanowień Umowy jest: dz. ew. nr 236 (...), położenie P. ul. (...) (...), prawo do nieruchomości: użytkowanie wieczyste gruntu i własność budynku przysługujące będzie wyłącznie (...): Pani A. Z. i Pan G. Z. na zasadach wspólności ustawowej (§ 3 ust. 1). Prawnym zabezpieczeniem spłaty Kredytu z uwzględnieniem postanowień § 12 jest: a) hipoteka kaucyjna w złotych polskich (§ 3 ust. 1 lit. a).

W przypadku, gdy Kredyt jest indeksowany kursem waluty obcej, zmiana tego kursu będzie miała wpływ na wysokość raty oraz salda zadłużenia z tytułu Kredytu, przy czym saldo zadłużenia może przekroczyć wartość Nieruchomości. Ryzyko z tego tytułu ponosi Kredytobiorca (§ 6 ust. 3).

Z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 3, wypłata Kredytu nastąpi jednorazowo w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych po spełnienie warunków określonych w § 4 i otrzymaniu przez Bank wniosku o wypłatę (...). Wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty nie wyższej niż Kredyt będzie dokonana przelewem na wskazy w tym wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Dzień dokonania przelewu kwoty Kredytu będzie uważany za dzień wypłaty Kredytu. (...) Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty Kredytu, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 1 i 2).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne (...). Indeks L3 ulega zmianie zgodnie z następującymi zasadami: a) indeks L3 dla każdego kwartału kalendarzowego oblicza się jako arytmetyczną średnią stawek LIBOR 3M (...) (§ 8 ust. 1 i ust. 2 lit. a).

Splata Kredytu będzie dokonywana w ratach, zwanych dalej „Ratami” określonych w części szczegółowej Umowy, obejmujących łącznie część spłacanego Kredytu oraz naliczone i należne (...) odsetki. Raty płatne będą przez Kredytobiorcę w złotych polskich, miesięcznie (...) (§ 10 ust. 2). Niezwłocznie po wypłacie Kredytu, Bank prześle Kredytobiorcy (...) harmonogram spłaty Kredytu; harmonogram spłat będzie stanowił integralną część Umowy. (...) Nieotrzymanie Harmonogramu nie zwalnia Kredytobiorcy z obowiązku zapłaty Raty (§ 10 ust. 3). Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować z datą wpływu środków do Banku, według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 8).

Kredytobiorca oświadcza, że postanowienia niniejszej Umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione (§ 11 ust. 3).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji (§ 17 ust. 1). Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2). Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Bank S.A. (§ 17 ust. 4).

(dowód: umowa kredytu, k. 31-36)

W dniu 15 października 2007 r. strony umowy kredytu sprostowały ją przez usunięcie z niej części zapisów dotyczących ubezpieczenia na życie.

(dowód: sprostowanie do umowy, k. 37)

W 2008 r., po kilku miesiącach spłaty rat powód zorientował się, że Bank stosuje niekorzystny dla kredytobiorców kurs sprzedaży franka szwajcarskiego. W związku z tym dowiadywał się w Banku, czy jest możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich i otrzymał odpowiedź negatywną.

(dowód: zeznania świadka W. Z., k. 519, zeznania powodów, k. 467v-468 i 568v-569)

W dniu 4 października 2007 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę kredytu w dniu 8 października 2007 r. w dwóch częściach 315.000 zł i 45.000 zł na rachunki bankowe zbywców nieruchomości. Kredyt został wypłacony 10 października 2007 r. w dwóch częściach, zgodnie z wnioskiem. Dodatkowo kwota 11.069,41 zł została przekazana na kredytowane koszty kredytu. W dniu wypłaty kwota kredytu została przeliczona na franki szwajcarskie po kursie 2,1906 zł za 1 CHF, co dało 169.391,68 CHF.

W okresie od 10 czerwca 2010 r. do 6 grudnia 2019 r. powodowie zapłacili pozwanemu z tytułu rat kredytu 71.290,56 zł oraz 54.185,04 CHF. Rata z 24 czerwca 2016 r. została zapłacona po kursie 4,1187 zł za 1 CHF.

Do kwietnia 2013 r. powodowie spłacali kredyt w złotych, natomiast od maja 2013 r. spłacają go we frankach szwajcarskich.

(dowód: wnioski o wypłatę kredytu, k. 236 i 238, potwierdzenia wypłaty, k. 237 i 239, zaświadczenie pozwanego, k. 48-50)

W dacie podpisywania umowy kredytu powód miał wykształcenie wyższe w zakresie zarządzania i pracował na umowę o pracę w swoim zawodzie. Powódka miała wykształcenie wyższe polonistyczne i pracował na umowie o pracę jako nauczycielka.

(dowód: zeznania powodów, k. 467v-468 i 568v-569)

W 2007 r. (...) Banku SA doradca klienta miał obowiązek poinformować potencjalnego kredytobiorcę kredytu indeksowanego, że ponosi ryzyko kursowe, że wysokość salda i raty może ulec zwiększeniu lub zmniejszeniu na skutek zmiany kursu, a także przedstawić mu wykres obrazujący zmianę kursu złotego w stosunku do waluty indeksacji za okres ostatnich 3 lat.

(dowód: zeznania świadka W. Z., k. 518-519)

(...) Bank SA zabezpieczał swoje ryzyko związane z kredytami indeksowanymi do franka szwajcarskiego przed wahaniami tego kursu przez odpowiednie operacje na rynku finansowym. Tak samo postępuje pozwany.

(dowód: zeznania świadków M. C., k. 502-504)

W zakresie przedmiotowej umowy kredytu pozwany jest następcą prawnym (...) Banku SA.

(twierdzenia powodów przyznane przez pozwanego)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez pozwanego przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez pozwanego w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Odwołanie się przez powodów do złożonej przez pozwanego kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się przez nich do kserokopii złożonych przez pozwanego stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie.

Powodowie złożyli dokumenty prywatne w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez swego pełnomocnika - radcę prawnego. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika powodów poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie było przez drugą stronę podważane. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Zeznania świadków A. O., M. C. i W. Z. miały niewielkie znaczenie, gdyż nie mieli oni wiedzy o większości istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów. W zakresie, w którym zeznania te stały się podstawą ustaleń, ich wiarygodność nie budziła zastrzeżeń.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad czternaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie wszystkich okoliczności zawarcia umowy i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami. Fakt, że powód w 2013 r. podjął spłatę kredytu we frankach i od tego czasu konsekwentnie w ten sposób go spłaca, uwiarygadniał jego zeznania, że już w 2008 r. był zainteresowany takim rozwiązaniem. Natomiast zeznania W. Z. pośrednio potwierdziły twierdzenia powoda, że w 2008 r. nie uzyskał zgody Banku na spłatę kredytu we frankach.

Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie zgłosili żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z 24 września 2007 r. o nr (...) zawartej przez nich z (...) Bankiem SA oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które spełnili w wykonaniu tej umowy (dla uproszczenia wyводу zarówno pozwany, jak (...) Bank SA będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu, a w konsekwencji co do istnienia wynikającego z niej stosunku prawnego. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2037 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem faktu, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodom, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem sam wyrok zasądający nie zapewni powodom takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodom pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny zasadności tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

W obrocie gospodarczym sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku zawieranej z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania konsumenta w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i spłaty rat. Faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu sumy kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza bowiem nie wysokość kwoty kredytu w złotych, ale jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Jednocześnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwota wynikająca z przeliczenia rat na złote. Zatem, przyznanie bankowi w umowie prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat, prowadzi w konsekwencji do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy (konsumenta) do spłaty w ratach kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 1 ust. 1 zdaniu trzecim i w § 7 ust. 2 umowy stron przewidziano, że wypłacona kwota kredytu zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty Kredytu, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty. Z kolei w § 10 ust. 8 zastrzeżono, że rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę na poczet raty, będzie następować z datą wpływu środków do Banku, według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. Umowa nie definiowała bliżej Tabeli kursów, natomiast wskazywała, że kursy określa się jako średni kursy złotego do danej waluty ogłoszony w tabeli kursów średnich NBP pomniejszony o marżę kupna w przypadku kursu kupna (§ 17 ust. 2) i powiększony o marżę sprzedaży w przypadku kursu sprzedaży (§ 17 ust. 3). Jak z tego wynika, umowa w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w ustaleniu kursu franka szwajcarskiego w tabeli kursów, gdyż miał on swobodę w określaniu wysokości marży kupna i sprzedaży. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał całkowitą swobodę w ustalaniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i niczym nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których będzie następowało przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rzeczywistego rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego

kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka jest nieważna.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powodów podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny przedmiotowej umowy pod kątem zarzutu powodów, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci. Definicję tego pojęcia zawiera art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu bez związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 1 ust. 1 zdanie trzecie w części początkowej, § 7 ust. 2 zdanie trzecie w części początkowej, § 10 ust. 8 w części początkowej) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 1 zdanie trzecie in fine, § 7 ust. 2 zdanie trzecie in fine i § 10 ust. 8 in fine), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na

potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, a powodowie temu przeczyli, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385¹ § 4 k.c.). Podkreślenia wymaga, że zapis § 11 ust. 3 umowy nie mógł stanowić dowodu indywidualnego wynegocjowania jakichkolwiek jej postanowień. Jego umiejscowienie i treść świadczą o tym, że stanowi on standardowy element wzoru umowy, którym posługiwał się Bank. Nadto, z zeznań świadka W. Z. wynikało, że indywidualne uzgodnienia odnośnie do postanowień umowy wymagały pisemnego wniosku kredytobiorcy dotyczącego konkretnego zapisu, który następnie był rozpatrywany przez odpowiednią komórkę Banku. Gdyby takie uzgodnienia faktycznie się odbyły, pozwany powinien dysponować odpowiednimi wnioskami powodów, jednak nie tylko ich nie przedłożył, ale nawet nie twierdził, że takowe były, ale np. się nie zachowały. Poza tym, gdyby chcieć potraktować poważnie treść § 11 ust. 3, należałoby uznać, że powodowie w tym trybie negocjowali wszystkie co do jednego zapisy umowy, co jest skrajnie nieprawdopodobne.

W ocenie Sądu klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w ocenie Sądu klauzula indeksacyjna nie miała charakteru klauzuli waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c., gdyż ewidentnie jej celem nie było zachowanie realnej wartości kwoty kredytu w czasie wykonywania umowy, tylko obniżenie jego oprocentowania w zamian za przyjęcie przez powodów na siebie całego ryzyka walutowego z nim związanego. Swoje ryzyko Bank zabezpieczał nie przez umowną waloryzację, tylko (znacznie skuteczniej) przez operacje na rynku finansowym.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. Erste Bank Hungary Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. Raiffeisen Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Bez zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie wysokości podlegającego spłacie kapitału i rat kredytu oraz naliczenie oprocentowania kredytu. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego. W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. W tym zakresie Sąd przyłącza się do tej linii orzeczniczej, która uznaje, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wykluczającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze

względem na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tę okoliczność pozwany w istocie zaoferował jedynie zapisy przedmiotowej umowy kredytu i oświadczeń powodów z 2 i 3 września 2007 r. Nie pozwalały one jednak na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzysto ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została poszatkowana a poszczególne jej elementy zostały poprzeplatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i rozsiane w różnych miejscach umowy, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone. Po jednokrotnym przeczytaniu mogą być one niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty. Ponadto umowa posługiwała się pojęciem „Tabel kursów”, bez jego wyjaśnienia lub jasnego zdefiniowania. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodów jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów.

Po drugie, treść oświadczeń powodów z 2 i 3 września 2007 r. nie świadczyła o spełnieniu przez pozwanego ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Powyższe oświadczenia mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich ogólnikowymi sformułowaniami. Zeznania powodów wskazywały na to, że bardzo ograniczonych. Z treści oświadczeń nie tylko nie wynika dokładny zakres przekazanych powodom informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne.

Wprawdzie zapis § 6 ust. 3 umowy lojalnie informował kredytobiorców o ryzyku walutowym, ale czynił to w niedostatecznym stopniu. Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca informacja, że wzrost

kursu franka szwajcarskiego spowoduje nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przed wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom (np. na historycznych przykładach z innych krajów, np. Australii czy Włoch), w jaki sposób wywołany takim kryzysem wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po trzecie, z dokonanych ustaleń wynikało, że w przypadku kredytu indeksowanego doradcy klienta Banku (a więc i pośrednicy) mieli obowiązek zobrazować ponoszone przez kredytobiorcę w ryzyko walutowe w bardzo ograniczonym i dalece niewystarczającym zakresie. Mianowicie mieli obowiązek przedstawienia historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich 3 lat. Przyjmując, że ten obowiązek został wobec powodów wykonany, w sytuacji umowy kredytu na 30 (a taką zawarli powodowie) ograniczenie się do pokazania kursu waluty indeksacji z trzech ostatnich lat, który był okresem względnej stabilności tego kursu, nie dawało powodom żadnego wyobrażenia o rzeczywistym rozmiarze ryzyka znacznego wzrostu kursu w okresie kolejnych 30 lat trwania umowy. Przeciwnie, wprowadzało ich w błąd przez stworzenie iluzji niepodobieństwa tak znacznego wzrostu tego kursu. Taka symulacja nie tylko nie pokazywała rzeczywistego poziomu ryzyka, ale je zaciemniała i umniejszała.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczyły jedynie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem

itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Zaznaczyć trzeba, że oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także wszystkie inne, zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty indeksacji, w szczególności czy robi to rzetelnie i uczciwie. W świetle art. 385² k.c., nie miało też znaczenia, w jaki sposób Bank zaksięgował kredyt, jak zapewnił sobie jego finansowanie i zabezpieczał ryzyko walutowe, gdyż były to kwestie pozostające całkowicie poza umową, w stosunku do niej wtórne, a przy tym nieznanne drugiej stronie i z tego względu niemogące oddziaływać na ocenę postanowień umowy.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do indeksacji i spłaty kredytu. Co więcej, z postanowień klauzuli tabel kursowych wynika, że Bank stosował w nich kursy kupna i sprzedaży ustalane tylko dla kredytów hipotecznych, co pozwalało mu przyjąć bardziej niekorzystną politykę kursową w stosunku tylko do tej kategorii klientów i zapewnić sobie dodatkowy, nieuzasadniony zysk ich kosztem.

Dodatkowo powodowie nie zostali jasno poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych z powodu różnic kursowych, które będą musieli ponosić w okresie wykonywania umowy.

Nie mógł zyskać akceptacji argument pozwanego, że klauzula tabel kursowych nie jest abuzywna, a ewentualnie taki charakter ma jedynie dodatkowa klauzula przewidująca marżę Banku. Argument ten oparty jest na założeniu, że klauzula tabel kursowych w istocie składa się z dwóch odrębnych warunków umownych, jednego przewidującego stosowanie średniego kursu NBP i drugiego pozwalającego zmniejszyć lub zwiększyć ten kurs o marżę Banku. Nie sposób tego poglądu zaakceptować. W § 17 umowy klauzula tabel kursowych jest nierozdzieloną całością i nie da się podzielić na dwa odrębne warunki umowne. Funkcją tej klauzuli jest wskazanie, w jaki sposób będzie wyznaczany konkretny kurs franka szwajcarskiego na potrzeby indeksacji kredytu i spłaty rat. Zatem jej zastosowanie musi doprowadzić do określenia kursu waluty. Przyjęcie założenia pozwanego, że mamy do czynienia z dwoma samodzielnymi warunkami umownymi byłoby możliwe tylko w razie stwierdzenia, że każdy z nich może funkcjonować odrębnie i każdy spełni swoją funkcję w postaci umożliwienia określenia konkretnego kursu waluty. Tak jednak nie jest. O ile wyeliminowanie zapisu dotyczącego marży powoduje, że pozostała część może funkcjonować samodzielnie i spełni swoją funkcję, o tyle wyeliminowanie zapisu dotyczącego średniego kursu NBP sprawi, że pozostała część regulacji traci sens i nie spełnia swojego celu. Nie ma w niej bowiem żadnego elementu pozwalającego określić jakiś kurs. Nie może przy tym ulegać wątpliwości, że sama marża to nie kurs i nie może pełnić funkcji kursu waluty. Oznacza to, że klauzula tabel kursowych nie składa się z dwóch odrębnych warunków umownych, tylko jest nierozdzieloną całością.

Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w całym okresie umowy (§ 6 ust. 3 umowy).

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu, nawet w całości, jest co do zasady dopuszczalne. Jest nawet stosunkowo częste, np. w klauzuli zmiennego oprocentowania w umowach kredytu czy pożyczki bankowej. Klauzula taka, zwłaszcza w przypadku kredytu w złotych, może być usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron obok klauzuli zmiennego oprocentowania została wprowadzona klauzula indeksacyjna, która w sposób nieporównanie większy podniosła ryzyko powodów. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które zostały wypłacone powodom. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała im żadnych skutecznych narzędzi

zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów. Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powodowie praktycznie nie mieli takiej możliwości.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do nich, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego własny interes ekonomiczny, kosztem wystawienia powodów na bardzo znaczne ryzyko ekonomiczne.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decydowała o istocie umowy stron. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany charakteru tej umowy. Usunięcie klauzuli indeksacyjnej doprowadziłoby również do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. Raiffeisen Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.)

Wyłączenie z przedmiotowej umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałoby również niemożność określenia oprocentowania kredytu. W konsekwencji wyeliminowania indeksacji kwota zobowiązania obu stron wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania kredytu. W tym celu nie

można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF (§ 8 ust. 2), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M CHF tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że oprocentowanie kredytu jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Oprocentowanie kredytu jest bowiem ceną danego pieniądza. Poza tym, w takiej sytuacji również doszłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego ze skutkiem przekształcenia umowy stron w umowę o odmiennej istocie i charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). W tym zakresie Sąd podziela argumentację pozwanego.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umów. Powodowało to definitywną nieważność umowy.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Jedynie w ramach dodatkowych rozważań Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Przeciwko roszczeniu powodów pozwany zgłosił zarzuty przedawnienia i braku obowiązku zwrotu wzbogacenia.

Zarzut przedawnienia dotyczył roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń. Był on niezasadny. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym o zwrot nienależnego świadczenia, o ile nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się w ogólnym terminie z art. 118 k.c. in principio (por. uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76 i z 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, nie publ.).

Termin przedawnienia biegł odrębnie w stosunku do każdego ze świadczeń spełnionych przez powodów w wykonaniu umowy. Żądanie zapłaty dotyczyło zwrotu świadczeń spełnionych od 10 czerwca 2010 r. do 6 grudnia 2019 r. a więc za okres całkowicie mieszczący się w okresie dziesięciu lat poprzedzających złożenie pozwu (co miało miejsce 6 czerwca 2020 r., k. 55). Za ten czas roszczenie nie było więc przedawnione w żadnej części (art. 118 k.c. w brzmieniu

obowiązującym do 8 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Zarzut braku wzbogacenia był bezpodstawny. Na skutek otrzymania od powodów świadczeń nienależnych pozwany jest o nie wzbogacony. Wzbogacenie, o którym mowa w art. 405 k.c. i art. 410 § 1 k.c. jest kategorią prawną a nie ekonomiczną. Dlatego dla stwierdzenia jego wystąpienia nie ma znaczenia, kto per saldo zyskał na nieważności umowy.

Nieskuteczne było powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z jego brzmienia wprost wynika, że przewidziany w nim brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy. Nie mogły odnieść skutku także zarzuty pozwanego oparte na art. 411 pkt 2 i 4 k.c., który przewiduje, że nie można żądać zwrotu świadczenia nienależnego, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego (pkt 2) i jeżeli zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (pkt 4).

Art. 411 pkt 2 k.c. jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i w praktyce stosowany głównie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40).

W art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż powodowie spełniali świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, która nie istniała, gdyż wynikała z nieważnej umów kredytu. W konsekwencji ta wierzytelność pozwanego nigdy nie stała się wymagalna.

W okresie objętym żądaniem pozwu w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powodowie zapłacili pozwanemu 71.290,56 zł oraz 54.185,04 CHF. W tym zakresie powództwo było więc zasadne.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było w większości uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wymóg bezzwłoczności spełniłaby zapłata dokonana przez pozwanego w ciągu 7 dni. Jest to minimalny czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank, na zweryfikowanie żądania, podjęcie decyzji, obieg dokumentów i wykonanie przelewu.

Powodowie domagali się odsetek od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Nie wzywali oni pozwanego do zapłaty kwot 71.290,56 zł oraz 54.185,04 CHF przed procesem, natomiast funkcję wezwania spełniło doręczenie odpisu pozwu. Nastąpiło to 18 czerwca 2020 r. (k. 64). Siedmiodniowy termin liczony od tej daty upłynął 25 czerwca 2020 r., więc pozwany był w opóźnieniu od następnego dnia. Dlatego żądanie odsetek było uzasadnione od 26 czerwca 2020 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 i 3 wyroku.

W niewielkiej części żądania odsetkowego powództwo było nieuzasadnione i w tym zakresie zostało oddalone w punkcie 4 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie ulegli co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez